Lil Radi, Mieszkanie

Kilku kolegów karków
Mnie zabrało w pewne miejsce
Byli w związku ze strzykawką
To poczuli wspólną chemię
Każdy jak farmaceuta
Proponuje swa pastylkę
Cały czas napięcie
Wiedziałem ze trotyl jebnie

Elektryzowali tak
aż zabrakło prądu w mieście
Wrażeń było mało nam
Poszukamy ich tu jeszcze
Jedne mówi: kwadrat mam
Wezmę klucz i ogarnięte
Jeszcze tylko szlaucha brak
Jakie gardło to przełknie?

z nimi wbita na chawirę
wita ruda szmira
każdy kmini:
co jest grane?
słychać ze tu ktoś sie rucha
i drze ryja
ty, weź za klamkę

tam filisa dziwka turla
ale klamot, to idzie marnie
mówi: ..
pyta
po co mi przerywasz?
po co?
jak prawie był finał
po co?
ja cały czas tyram
co ty sobie myślisz
....